

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**LIPNO****Plac Dekerta
zmienia swoje
oblicze**

str. 2

LIPNO**Są już strefy relaksu.
I są wandale**

str. 3

SKĘPE**Przebudują wiele dróg**

str. 6

PIŁKA NOŻNA**Tłuchowia przebiła...
samą siebie!**

str. 32

CZWARTEK
11 KWIETNIA 2024

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 15/2024 (785)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO****Pow wyborcze
zmiany**

REGION ▶ 7 kwietnia burmistrza zmienili skępianie, nowego władzcy wybrali mieszkańcy Kikoła i gminy Wielgie, w Lipnie 21 kwietnia o wygraną powalczył Paweł Banasik i Jolanta Zielińska. Frekwencja w powiecie wyniosła 52,81 procenta, najwięcej uprawnionych wyborców zagłosowało w gminie Bobrowniki, najmniej w gminie Lipno



Sławomir Sadowski będzie najmłodszym włodarzem w regionie. Na zdjęciu z ustępującym wójtem gminy Wielgie Tadeuszem Wiewiórskim podczas spotkania ze strażakami w Witkowie

W słoneczną niedzielę 7 kwietnia do urn w całej Polsce poszło 51,95 procenta uprawnionych, w województwie kujawsko-pomorskim 49,69 procenta, w powiecie lipnowskim 52,81 procenta mieszkańców mających prawo wyborcze. Najbardziej ochoczo lokale wyborcze odwiedzi mieszkańcy gminy Bobrowniki. Tutaj karty do urn wrzuciło aż 69,09 procenta wyborców,

czyli 1679 osób z 2430 uprawnionych. Najniższa frekwencja była w gminie Lipno, gdzie zagłosowało 44,64 procenta uprawnionych, czyli 4026 osób z 9018.

W Lipnie frekwencja wyniosła 48,43 procenta (zagłosowało 5115 z uprawnionych 10 561), w Chrostkowie 63,62 procenta (1450 z 2279 osób), w Dobrzyniu nad Wisłą 47,70 procenta (2778 z 5824), w Kikole 56,80 procenta (3077 z 5417),

w Skępem 57,85 procenta (3330 z 5756 uprawnionych), w Tłuchowie 46,91 procenta (1710 z 3645), w Wielgiem 63,75 procenta (3266 z 5123).

Bardziej chętni do głosowania byli mieszkańcy wsi, tu frekwencja wyniosła 53,74 procenta. W naszych miastach do urn poszło 50,90 procenta uprawnionych mieszkańców.

dokończenie na str. 29**Lipno/Bobrowniki****Zabrali auto
pijanemu kierowcy**

Trzech nietrzeźwych kierujących wpadło w ręce policjantów w ciągu minionego weekendu. Jeden z nich doprowadził do kolizji i miał w organizmie blisko trzy promile alkoholu! 45-latkowi, który spowodował zagrożenie na drodze, uderzając w inny pojazd, policjanci zgodnie z nowymi przepisami zajęli pojazd.



W sobotę (06.04.2024) lipnowscy funkcjonariusze zostali wezwani na ulicę 22 Stycznia, gdzie doszło do zderzenia pojazdów. Na miejscu ustalili, że kierujący peugeotem wymijając się z audi, zjechał na przeciwny pas jezdni, uderzając czołowo w osobówkę. Kierująca pojazdem kobieta próbowała uniknąć zderzenia, ale okazało się to niemożliwe. Ona i jej pasażer na szczęście nie odnieśli poważnych obrażeń.

Podczas kontroli okazało się, że kierujący peugeotem 45-latek był nietrzeźwy. Miał w organizmie blisko 3 promile alkoholu! Policjanci zatrzymali mu uprawnienia do kierowania pojazdami, a także zajęli pojazd, którym się poruszał.

Kilka godzin później policjanci

ruchu drogowego podczas pełnienia służby w Bobrownikach zatrzymali do kontroli kierującego toyotą. Stan psychofizyczny mężczyzny wzbudził podejrzenia i mundurowi przeprowadzili u niego kontrolę trzeźwości. Okazało się, że 59-letni mieszkaniec gminy Bobrowniki spożywał alkohol, zanim zasiadł za kółkiem. On również stracił uprawnienia do kierowania.

Ten sam los spotkał w niedzielę (07.04.2024) 58-letniego kierowcę opla. Policjanci zatrzymali go do kontroli na krajowej dziesiątce, po tym jak do dyżurnego jednostki wpłynęło zgłoszenie o mężczyźnie, który mógł prowadzić auto pod wpływem wysokoprocentowego trunku.

(ak), fot. ilustracyjne

Plac Dekerta zmienia swoje oblicze

LIPNO ➤ Zakończyły się główne prace budowlane na centralnym placu Lipna, funkcjonuje już fontanna, pojawiła się zieleń. Zwieńczeniem będzie pomnik Poli Negri i popiersie burmistrza Zygmunta Uzarowicza



– Kończymy realizację zadania „Zagospodarowanie przestrzeni publicznej na Placu Dekerta w Lipnie” – informuje Paweł Banasik, burmistrz Lipna. – Wykonawcą zadania jest Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych z Lipna. Na projekt otrzymaliśmy dofinansowanie w kwocie 186 tysięcy złotych. Ja jestem pod ogromnym wrażeniem tego, co przedsiębiorstwo wykonało na placu. Bardzo wiele sygnałów od mieszkańców miasta Lipna odbieram, że jest to naprawdę bardzo fajna inwestycja. Wszędzie jest założone nawodnienie, nie będą pracownicy chodzić z konewkami, jest to zrobione na najwyższym poziomie. Koszt inwestycji to 800 tysięcy złotych, ale było warto. Ten plac to jest wizytówka miasta. Już były nawet takie uwagi, że na pewno młode pary, które będą zawierały związki małżeńskie, zaraz będą chciały koło fontanny robić zdjęcia, oczywiście, jak to już wszystko zafunkcjonuje.

We wrześniu ubiegłego roku rozpoczęły się prace na centralnym placu miasta, tuż przed Wielkanocą tego roku zobaczyliśmy pierwsze efekty przedsięwzięcia.

Budowa fontanny i pomnika najśłynniejszej lipnowianki Poli Negri są częścią zadania „Zagospodarowanie przestrzeni publicznej na Placu Dekerta w Lipnie”, o dofinansowanie którego władze Lipna wnioskowały do Lokalnej Grupy Działania Gmin Dobrzyńskich Region Południe, która w ramach lokalnej strategii rozwoju wspiera takie przedsięwzięcia. Środki pochodzą z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Inwestycja jest zrealizowana w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020”.

Nowa fontanna miejska została wybudowana na planie okręgu, nawiązując do kompozycji przestrzennej placu zachodniego, jest stylizowana na mini amfiteatr z widownią kaskadową wokół podestu sceny z eksponowanym pomnikiem Poli Negri, najśłynniejszej lipnowianki, gwiazdy kina niemego o światowej rozpoznawalności. Fontanna jest usytuowana we wschodniej części Placu Dekerta. Betonowy plac uatrakcyjnią liczne nasadzenia

drzew liściastych i krzewów. Między siedziskami wokół fontanny zostaną utworzone trawniki, a podest z pomnikiem wyeksponują żywopłoty.

– Już w najbliższym czasie będzie symbioza między światłem, wodą i zielenią, czekamy na to, żeby drzewa zazieleniły się, nasadzenia na głównym klombie są obecnie w postaci bratków, czyli wczesnowiosenne, ale później będą inne – wyjaśnia burmistrz Banasik. – W środku nasadzenia są z hortensji, a później boki będą z niebieskiej lawendy. W okolicach fontanny są cztery buki w narożnikach, tam też będą jeszcze zamontowane światła, wokół ściany z drzew to są drzewa platanowe, a te prowadzące do środka placu to ozdobne jabłka. Będzie oczywiście jeszcze postument, który już jest postawiony w części naprzeciwko ratusza, będzie jeszcze popiersie burmistrza Uzarowicza, którego fundatorem jest zasłużony dla miasta Lipna.

Kolejne popiersie wkrótce wpisze się w krajobraz miasta. Będzie to rzeźba przedstawiająca historycznego burmistrza Lipna Zygmunta Uzarowicza, stanie na

Placu Dekerta, a jej wykonawcą jest autor popiersia Gabriela Narutowicza przed dwoma laty odsłoniętego w parku miejskim, Sławomir Micek.

5 lipca ubiegłego roku brązowe popiersie Zygmunta Uzarowicza trafiło na chwilę do gabinetu obecnego wóldarza miasta Pawła Banasika, by znaleźć wkrótce swoje stałe miejsce na przebudowanym właśnie Placu Dekerta. Fundatorem rzeźby jest Jan Kaliszewski, a wykonawcą wspomniany wyżej Sławomir Micek, członek Polskiego Związku Artystów Rzeźbiarzy.

Przypomnijmy, że Zygmunt Uzarowicz urodził się 29 grudnia 1892 roku w Lipnie. Tu ukończył szkołę powszechną, by kontynuować naukę w Seminarium Nauczycielskim w Wymyśle (dzisiejsze Skępe). Od 1919 roku był skarbnikiem, a potem sekretarzem Lipna. 12 sierpnia 1920 roku Uzarowicz został adiutantem Straży Ogniowej, potem jej wiceprezesem i prezesem, a rada miejska powołała go w skład Komitetu Bezpieczeństwa.

W 1924 roku Zygmunt Uzarowicz został burmistrzem Lip-

na. Na stanowisku pozostał nieprzerwanie do wybuchu II wojny światowej. Był wiceprezydentem Federacji Miast Pomorskich. 10 kwietnia 1940 roku wóldarz został aresztowany i jeszcze tego samego dnia wywieziony wraz z innymi trzydziestoma osobami do więzienia śledczego w Grudziądzu. 16 kwietnia trafił do obozu koncentracyjnego jako więzień polityczny. Na wolność już nie wyszedł. 9 marca 1942 roku zmarł w wyniku pobicia do nieprzytomności.

Społeczność miasta, w którym urodził się, wychował i dla którego pracował Zygmunt Uzarowicz, upamiętni pamięć historycznego burmistrza jego popiersiem, które zostanie niebawem usytuowane na Placu Dekerta.

Plac Dekerta zmienia się z dnia na dzień, by niebawem zachwycić efektem wartę 800 tysięcy złotych przebudowy i stać się miejscem wspomnień dwóch ważnych dla Lipna postaci: gwiazdy kina Poli Negri i samorządowca Zygmunta Uzarowicza.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Są już strefy relaksu. I są wandale

LIPNO ➤ Rusza kolejny, drugi już etap przebudowy dróg miejskich w ramach dofinansowanego z Polskiego Ładu projektu utworzenia w mieście sprawnej sieci komunikacyjnej

– Zakończyliśmy postępowanie i podpisaliśmy umowę na utworzenie sprawnej sieci komunikacyjnej poprzez przebudowę dróg gminnych na terenie miasta Lipna, etap drugi – informuje wóldarz miasta Paweł Banasik. – Wykonawcą będzie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lipnie. W ramach tego zadania przebudowane zostaną ulice lub ich odcinki: ulica Budowlana, ulica Bukowa, tu będzie ścieżka rowerowa między ulicą Dobrzyńską a ulicą Okrzei, ulica Ekologiczna, ulica Krótka od ulicy Łącznej, ulica Lipowa, Osiedle Ziemowita i ulica Rzeczna. W tym rozdaniu ujęliśmy te ulice, gdzie nie ma żadnego problemu z projektowaniem. Gdybyśmy nie dostali prawie 14 milionów złotych z Polskiego Ładu, to pewnie byśmy tyle ulic nie zrobili. Dościliśmy, to robiliśmy wszystko, żeby jak największą ilość wykonać, chociaż jak była konieczność, to ograniczaliśmy np. budowę chodników, na których budowę też pewnie przyjdzie czas. Ulica Cegielnia (o którą zabiega radny Ożdżyński – przyp. red.) też będzie planowana do przebudowy (ale nie teraz – red.). Dzięki tym inwestycjom zrobiliśmy takie ulice, które nie byłyby przebudowane, chociaż nie mówię, że w Lipnie nie ma już ulic do remontu czy przebudowy.

Dróg do remontu i przebudowy jest jeszcze wiele, więc będzie co robić i w kolejnych latach. A przecież same drogi to nie wszystko, jest także kwestia oświetlenia wielu arterii miejskich czy doprowadzenia kanalizacji, żeby zapewnić standardy miejskie przynależne dla XXI



wieku.

– Gdyby nie pieniądze z Polskiego Ładu to byłby problem, a przykładem jest moje osiedle (osiedle Kwiatów – red.), na którym prawie wszystkie ulice zostały zrobione – mówi radny Zbigniew Napiórski. – Nieoficjalnie dowiedziałem się, że otwarte zostały boiska. Nie byłem zaproszony, ale cieszę się i zapraszam do korzystania z boisk.

To prawda, przybyło w Lipnie stref rekreacyjnych i sportowych, chociaż jak burmistrz zapewnia, na „dopieszczenie” potrzeba jeszcze i pogody, i czasu. Na otwarcie zaproszeni zostali wybrańcy. Korzystać z nowych miejsc aktywności w różnych częściach Lipna już można, ale pełen obraz i medialna inauguracja jest jeszcze przed nami. Każdy znajdzie podobno coś dla siebie, oferta stref rekreacyjnych jest różnorodna, bo i koszt wybudowania ich był znaczny. Dofinansowanie na utworzenie stref rekreacyjnym w Lipnie przy ulicy Szkolnej, Ogrodowej, Reymon-

ta, Okrężnej, Narcyzowej i na bulwarze pochodziło z Polskiego Ładu i opiewało na 4,860 mln złotych. Koszt inwestycji zamknął się kwotą 5,535 mln złotych.

Media też na otwarcie stref aktywności jeszcze zapraszane nie były. Wszystko więc przed nami i naszymi Czytelnikami, ale korzystać już w wielu miejscach podobno można. Są już także zniszczenia i nawet apel o reagowanie.

– Proszę o zwracanie uwagi, bo są osoby, które korzystają, np. z piachogry tak jak powinno się korzystać, ale są osoby, które robią z tych miejsc śmietnik, niszczą je – mówi Anna Sawicka Borkowicz, radna miejska. – Już nie mówię o wyżywaniu się, niekulturalnym zachowaniu. Proszę o zgłaszanie na policję takich zachowań. Do mnie ludzie dzwonią, że ktoś kogoś pobił, rzucał butelkami. Straż miejska pracuje do określonej godziny, więc trzeba dzwonić na policję. Jeżeli parę razy tam pojawi się policja, takie rzeczy przestaną się dziać. Policja za-

reaguje na każde zgłoszenie, przyjedzie. Na piachogrze nie ma monitoringu, bo tam nie ma prądu, trzeba podciągnąć linię energetyczną, złapać zasięg internetowy, ale to nie jest prosta sprawa. Poza tym wiemy jak było w parku, gdzie był monitoring i były zniszczenia. Osoby te zostały znalezione, ale nie jest łatwo kogoś potem ukarać, bo jest niska szkodliwość czynu. Trzeba edukować, pilnować, dbać, informować policję.

Wracając do bardziej palącego problemu lipnowian, czyli modernizacji dróg miejskich, przypominamy, że koszt inwestycji jaką jest utworzenie sprawnej sieci komunikacyjnej to 14,983 mln złotych, a dofinansowanie z Polskiego Ładu wyniosło 13,775 mln złotych.

Półtora roku trwało przebudowywanie dróg w pierwszym etapie, kiedy to nowe oblicze zyskały następujące ulice w Lipnie: Aleja Bzów (255 metrów bieżących), Akacjowa (85 metrów bieżących), Topolowa (84 metry bieżące), Wiązowa (146 metrów bieżących),

Astrowa (133 metry), Dębowa (100 metrów), Dolna (692 metry bieżące), Grabowa (139 metrów bieżących), Graniczna (486 metrów bieżących), Granitowa (85 metrów), Jabłoniowa (133 metry), Jagodowa (165 metrów), Poziomkowa (230 metrów), Wiśniowa (160 metrów), Kolejowa (276 metrów bieżących), Kujawska (170 +140 +72 metry bieżące), Kusocińskiego (143 metry bieżące), Leśna (916 metrów bieżących), Łanowa (89 metrów), Łączna, Okrężna (872 metry bieżące), Mazowiecka (197 metrów), Narcyzowa (232 metry), Orla (332 metry bieżące), Parkowa (161 metrów), Piaskowa (89 metrów), Platanowa (226 metrów), Południowa (216 metrów), Podgórna (58 metrów bieżących), Sierakowskiego (185 metrów bieżących), Skłodowskiej (123 metry), Studzienna (125 metrów bieżących), Śliwkowa (120 metrów bieżących), Ślusarskiego (138 metrów), Wapienna Góra (67 metrów bieżących), Wiejska (460 metrów bieżących), Wodna (62 metry bieżące), Bulwarna (90 metrów), Mokra (66 metrów), Wschodnia (864 metry bieżące), Wschodnia, Graniczna (310 metrów bieżących), Zacisze (171 metrów bieżących), Żabia (55 metrów), Żeromskiego (269 metrów +264 metry bieżące).

Wiosna to też czas naprawy nawierzchni i tu także potrzeby są znaczące. Wiele arterii miejskich usianych jest dziurami. Mieszkańcy z niecierpliwością czekają na reakcję ratuszowych służb drogowych. Do tematu będziemy wracać.

Lidia Jagielska
fot. archiwum

OGŁOSZENIE

Szanowni Wyborcy,
Drodzy Mieszkańcy gmin Dobrzyń nad Wisłą i Wielgie,
składam gorące podziękowania Wszystkim, którzy w wyborach samorządowych w dniu 7 kwietnia 2024 r., oddali swój głos na moją kandydaturę.
To dzięki Państwu otrzymałam ponownie mandat Radnego do Rady Powiatu w Lipnie za co jeszcze raz dziękuję.
Obiecuję, iż dołożę wszelkich starań aby nie zawieść zaufania jakim mnie Państwo obdarzyliście.
Dziękuję również moim kontrkandydatom i gratuluję wyników.

Z wyrazami szacunku
Marzena Niekras



Inwestują w zieleni i nie tylko

LIPNO ▶ Władze miasta chcą pozyskać środki na drugi etap zagospodarowania parku miejskiego, stworzenie stref zieleni w Lipnie oraz modernizację biblioteki publicznej

– 25 marca złożyliśmy do Urzędu Marszałkowskiego wniosek o dofinansowanie projektu „Zagospodarowanie przestrzeni publicznej parku miejskiego w Lipnie etap drugi” – informuje burmistrz Paweł Banasik. – Środki pochodzą z Programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027.

Będzie to już kolejny etap prac w lipnowskim parku. Pierwsze działania zostały wykonane i cieszą oczy mieszkańców, chociaż i nasuwają pytania o efektywność zadania i jego koszty.

– Mieszkańcy pytają się o park, koszty rewitalizacji to było około 1,5 miliona złotych, co dokładnie tam zostało zrobione – dopytuje radny Jarosław Kępiński. – Mieszkańcy pytają, bo zostały wydane pieniądze.

W czasie ostatniej sesji rady miejskiej o pracach wykonanych w lipnowskim parku miejskim opowiedział radnym burmistrz



Paweł Banasik. Wiadomo, że do zrobienia jest wciąż jeszcze bardzo dużo.

– Została zrobiona część przed Pomnikiem Niepodległości,

całe ścieżki zostały tu przebudowane – wyjaśnia burmistrz Paweł Banasik. – Zrobione zostały w polbruku ścieżki, począwszy od ulicy Piłsudskiego,

był założony monitoring, stoją tam dwie duże brzozy, na których jest monitoring, i to trzeba mieszkańcom mówić. Monitoring jest także przy muszli kon-

certowej. Oświetlenie jest założone w części parku. Są ławki, kosze, alejki utwardzone, wykonane zostały nasadzenia.

Ratusz przymierza się także do innych prac w mieście. Wiemy już, że termomodernizacji doczeka się budynek Szkoły Podstawowej nr 5 w Lipnie, ratusz uzyskał już pozwolenie na prace.

– Trwają też prace nad skompletowaniem dokumentacji dla dwóch projektów, o dofinansowanie których będziemy ubiegać się w lipcu 2024 roku – dodaje burmistrz Banasik. – Wnioski dotyczą zadań „Zielone miasto Lipno” oraz „Biblioteka na miarę XXI wieku – modernizacja i wyposażenie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lipnie” w ramach programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-2027.

Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Miasto jeszcze nie jest wolne od azbestu

Od 2011 roku z dachów lipnowskich budynków zostały usunięte 552 tony eternitu. Zostało jeszcze około 260 ton do zdemontowania. Teraz władze miasta czekają na dofinansowanie demontażu azbestu i jego utylizacji.



– Program mieliśmy na lata 2021-2023, na który otrzymaliśmy dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu w kwocie 100 tysięcy złotych – informuje Robert Kapuściński, zastępca burmistrza Lipna. – W tych trzech latach usunięto wyroby azbestowe z 60 budynków z terenu gminy miasta Lipna. Łącznie około 144 ton płyt azbestowych zdemontowaliśmy i przetransportowaliśmy oraz zutylizowaliśmy.

W przedsięwzięciu ogólnopolskim pozbywania się szkodliwego dla zdrowia eternitu z dachów budynków miasto uczestniczy od 2011 roku. Wtedy też został sporządzony spis nieruchomości pokrytych azbestem. I tak w roku 2011 szacowana ilość azbestu w Lipnie wynosiła 817 ton. Zadanie było sukcesywnie realizowane przez kolejne lata, mieszkańcy otrzymywali wsparcie finansowe na demontaż i utylizację eternitu.

– Do 2023 roku w mieście usu-

nęliśmy już 552 tony azbestu – mówi Robert Kapuściński. – Pozostało nam jeszcze około 260 ton. Możemy więc powiedzieć, że dwie trzecie miasta już jest wolne od azbestu.

Program usuwania azbestu będzie trwał w Polsce do 2032 roku. Wszystko wskazuje na to, że kolejne fundusze zostaną przeznaczone, wzorem lat ubiegłych, na wsparcie właścicieli nieruchomości pokrytych eternitem.

– Na dzień dzisiejszy jeszcze ani przez rząd, ani przez Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska nie zostały ogłoszone żadne programy, które dofinansują usuwanie azbestu – mówi wiceburmistrz Robert Kapuściński. – Czekamy więc na to. Prosimy mieszkańców jeszcze o chwilę cierpliwości. Jeżeli dofinansowania pojawią się, od razu damy znać i będziemy dalej prowadzić usuwanie azbestu z terenu miasta Lipna.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Lipno

Wybuchowe znalezisko

Podczas prac przy wycince drzew mieszkaniec Wierzbicka znalazł niewybuch. Takie niebezpieczne „pamiątki” po II wojnie światowej nadal odnajdywane są podczas spacerów w lesie, prac rolnych lub remontów domów lub dróg.

Znaleziska pochodzące z czasów wojennych nadal mogą być niebezpieczne! Pod żadnym pozorem nie wolno ich dotykać, odkopywać czy też przenosić. W każdym przypadku najlepiej zawiadomić służby.

Choć od zakończenia działań II wojny światowej minęło kilkadziesiąt lat, nadal spotkać się można z jej pozostałościami. Często są to przedmioty bliżej nam nieznane, czasem mające znamiona uzbrojenia wojskowego. Trzeba pamiętać, że materiał wybuchowy stosowany w technice wojskowej jest odporny na działanie warunków atmosferycznych i niezależnie od daty produkcji może mieć zachowane swoje właściwości wybuchowe.

Niewybuch z czasów wojennych znalazł we wtorek 2 kwietnia mieszkaniec Wierzbicka podczas wycinki drzew. Powiadomił policjantów, którzy zabezpieczyli miejsce do czasu przybycia patrolu saperckiego. Żołnierze wydobyli i zabrali

znaleziony granat moździerzowy. Sprawdzili także przyległy teren za pomocą wykrywacza metalu, aby wyeliminować ewentualne zagrożenie.

Uwaga!

W przypadku znalezienia takich przedmiotów należy niezwłocznie powiadomić policję, która sprawdzi czy znaleziony przedmiot jest wybuchowy i niebezpieczny, zawiadomi o tym fakcie jednostkę wojskową i zabezpieczy miejsce do czasu przybycia patrolu minerskiego.

Informując policję należy: precyzyjnie określić miejsce odnalezienia; określić, co zostało znalezione, wygląd, ogólne gabaryty, ilość oraz podać telefon/adres kontaktowy do osoby informującej o znalezisku.

Znalezionych niewybuchów kategorycznie nie wolno podnosić, odkopywać, przenosić, wrzucać do ogniska ani do miejsc takich jak stawy czy głębokie rowy.

(ak)

REJS Rypin: 30 lat doświadczenia, ponad 1000 miejsc pracy

REGION ► REJS to jedna z największych firm w województwie kujawsko-pomorskim, z ponad 30-letnim doświadczeniem, działająca na terenie całego kraju, a także poza jego granicami. Ale mimo jej skali wiele osób w regionie nie do końca wie, jaki dokładnie jest profil działalności spółki. Dlatego rozmawiamy z Katarzyną Ziulkowską, dyrektorem personalnym REJS Sp. z o.o.

– Czy może Pani przybliżyć nam trochę to przedsiębiorstwo?

– Nasza Spółka jest jednym z wiodących producentów oraz dystrybutorów akcesoriów i komponentów meblowych. Działamy w branży, która jest jedną z najdynamiczniej rozwijających się w Polsce. Szacuje się, że meblarstwo generuje ok. 2% polskiego PKB. Polska jest liderem eksportu mebli w Europie, a na świecie zajmuje drugie lub trzecie miejsce, w zależności od koniunktury.

– Wykorzystujemy potencjał branży. W naszej firmie zajmujemy się produkcją i importem elementów wyposażenia mebli do kuchni, łazienki i garderoby jak np. systemy szuflad, cargo, zestawy do segregacji odpadów, zawiasy, prowadnice i uchwyty. Ofertę uzupełniają komponenty meblowe – płyty, laminaty i materiały kompozytowe pod marką Dekores. REJS to 3 zakłady produkcyjne i sieć 19 hurtowni akcesoriów meblowych zlokalizowanych w różnych częściach kraju, 5 stolarni świadczących usługi cięcia i oklejania płyt meblowych. W całej Grupie REJS zatrudniamy ponad 1000 osób. Działamy na rynku B2B, ale też oferujemy rozwiązania klientom indywidualnym. Działamy od ponad 30 lat, jesteśmy solidnym przedsiębiorstwem z doświadczeniem, ale i apetytem na rozwój.

– Jak jest definiowany rozwój firmy?

– Aby przedsiębiorstwo spełniało założone cele, czyli osiągało zyski oraz odpowiadało na zapotrzebowanie rynku, rozwój powinien być wszechstronny. My rozu-



miemy rozwój jako inwestowanie w infrastrukturę, nowoczesne maszyny wspierające pracę ludzką, systemy informatyczne ułatwiające obliczanie i analizowanie coraz większej ilości danych. Jednak to nie wszystko, rozwój dla nas to także kompetentni, przygotowani do swojej pracy pracownicy. Poszukujący nowych rozwiązań, dających sugestie dot. usprawnienia swoich miejsc pracy czy organizacji pracy w ogóle. Rozwój firmy rozumiemy także jako ciągłe podnoszenie kompetencji, stawanie się lepszym w swojej dziedzinie, czy to w sprzedaży, kompletowaniu towaru do wysyłki, czy obsłudze maszyny. Kiedy firma jest w ciągłym ruchu, ułatwia to walkę o pozycję rynkową oraz angażuje pracowników do wspólnej pracy. Dlatego każdy pracownik może mieć wpływ na sukces

firmy, jeśli tego chce.

– Czy wśród pracowników jest duże zróżnicowanie i czy jest to ważne dla sukcesu firmy?

– REJS to firma z tradycjami, w której pracują całe rodziny – niekiedy dziadkowie, dzieci i wnuki. Głównie występuje zróżnicowanie pokoleniowe, które pokazuje nam jak wiele wartości z tego wynika. To podobnie jak w wielopokoleniowej rodzinie, gdzie zadania i role są zależne od wieku. Tak więc mamy w naszej firmie różnorodne kompetencje, np. wielozadaniowych, świetnie zorientowanych w nowych technologiach młodych pracowników i doświadczonych przedstawicieli starszego pokolenia, którzy doskonale rozwiązują trudne sytuacje lub mają szeroką wiedzę na temat procesów zachodzących w firmie. Inną korzyścią jest umiejętność do-

konywania wnikliwych analiz przez starsze pokolenie pracowników, przy czym młodzi doskonale pozyskują informacje. Następuje naturalny transfer wiedzy, kompetencji i sposobu komunikacji. Doskonałym przykładem takiego współdziałania jest opieka nad uczniami praktycznej nauki zawodu, gdzie każdy uczeń ma swojego "majstra", który wprowadza go w świat zawodu, relacji pomiędzy pracownikami, funkcjonowania w przedsiębiorstwie.

– Co firma REJS ceni w pracownikach?

– REJS to firma rodzinna, cenimy wartości tradycyjne, tj. lojalność wobec firmy i zaangażowanie. Nie znamy przypadku, w którym pracownik, który się zaangażuje w swoją pracę, nie osiągnął dobrych wyników. Dotyczy to zarówno efektywności pracy produkcyjnej jak

i innych prac zleconych przez przełożonego. Zaangażowanie to także otwartość na rozwój i współpracę. To granie do jednej bramki jaką jest sukces firmy.

– Jakie korzyści płyną z pracy w firmie REJS?

– Nasza firma to lider branży akcesoriów meblowych. Pracując w tak dużej firmie z uznaną marką i pozycją rynkową, odczuwamy dumę, a także satysfakcję, że to także nasz sukces. Jest szansa rozwoju poprzez podnoszenie kwalifikacji i otwarte ścieżki awansów. Przede wszystkim jednak gwarantujemy bezpieczne warunki pracy i stabilność zatrudnienia. Przejawia się to w tym, że wynagrodzenie dla pracowników zawsze wpływa na konto w ustalonym terminie, przez ponad 30 lat nigdy nie nastąpiło opóźnienie w wypłacie wynagrodzenia. Dodatkowo nasi pracownicy i ich rodziny zostali objęci programem opieki medycznej, co w przypadku choroby w znacznym stopniu ułatwia dostęp do lekarzy specjalistów oraz skraca czas oczekiwania na wizytę. Ponadto dbamy o dobrą formę pracowników, organizując aktywności sportowe nastawione na integrację i wspólne spędzanie czasu, min. joga, aquaerobik, sekcje nordic walking czy sekcja rowerowa.

– Dziękuję za rozmowę.

– Dziękuję.

Zachęcamy do śledzenia naszego profilu na FB REJS Kariera oraz strony www.rejs.eu zakładki Kariera. Znajdziecie tam Państwo bieżące informacje dot. życia naszej firmy „od kuchni.”

(artykuł sponsorowany)



Przebudują wiele dróg

SKĘPE ▶ Zakończył się przetarg na przebudowę i modernizację dróg w mieście i gminie Skępe. Prace kosztować będą 8 milionów złotych, w tym aż 7 milionów złotych pochodzi z pozyskane przez ratusz dofinansowania inwestycji ze środków zewnętrznych

– Ceny zaproponowane przez wykonawców nie przekraczają kwoty zabezpieczonej na finansowanie tych zadań i w związku z tym zawarte zostaną stosowne umowy, po czym wykonawcy będą mogli przystąpić do realizacji poszczególnych robót – informuje Piotr Wojciechowski, wódcą miasta i gminy Skępe. – Dzięki temu stan kolejnych dróg ulegnie poprawie.

Zakres robót drogowych jest imponujący, prace ruszą niebawem, a to oznacza, że wiele ulic w Skępem i dróg we wsiach gminy Skępe zyska nową nawierzchnię. Przedsięwzięcie podzielone jest na trzy części.

W ramach pierwszej części przebudowana zostanie ulica Przemysłowa w Skępem. Droga zyska nawierzchnię asfaltową, wybudowana zostanie także kanalizacja deszczowa. Przebudowywana będzie także ulica Dworcowa w Skępem. Tutaj po-



łożona zostanie nawierzchnia asfaltowa i chodnik po jednej stronie ulicy. Prace modernizacyjne zostaną przeprowadzone również w centrum miasta, na Rynku i ulicy Dobrzyńskiej. Te

trasy pokryje oczywiście asfalt, wybudowane zostaną nowe chodniki.

Przebudowywane będą też drogi w gminie. Prace odbędą się na trasie Kierz-Narutowo,

gdzie nawierzchnia asfaltowa pokryje 1 kilometr drogi od skrzyżowania z drogą Jarczewo-Lubowiec. Zmodernizowana zostanie droga Kukowo – granica gminy Skępe, tutaj nawierzchnia

asfaltowa zostanie położona na odcinku 1,3 kilometra.

Część druga prac obejmuje ulicę Ogrodową w Skępem, którą pokryje kostka betonowa, ale najpierw wykonana zostanie kanalizacja deszczowa. Ulica Wrzosowa zyska nawierzchnię z kostki betonowej.

Część trzecia inwestycji to przebudowa ulicy Kolejowej w Skępem poprzez wybudowanie kanalizacji deszczowej wraz z odcinkowym odtworzeniem nawierzchni. Kanalizacja deszczowa zostanie wykonana także na ulicy Kujawskiej w Skępem i tu także zostanie odtworzona nawierzchnia na odcinku drogi.

– Koszt całego zadania wyniesie około 8 milionów złotych – zapowiada burmistrz Piotr Wojciechowski. – Ponad 7 milionów złotych to dofinansowanie zewnętrzne.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Gmina Skępe

4,5 hektara ziemi w darze od KOWR-u

Burmistrz Piotr Wojciechowski podpisał notarialną umowę nabycia za darmo od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Bydgoszczy gruntów w Wiosce wartych ponad 400 tysięcy złotych.



– 13 marca przed notariuszem Piotrem Brzozowskim został podpisany akt notarialny, na mocy którego miasto i gmina Skępe nieodpłatnie nabyło od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Bydgoszczy nieruchomości położoną w miejscowości Wioska – mówi Piotr Wojciechowski, burmistrz miasta i gminy Skępe. – Są to działki o łącznej powierzchni 4,557 ha. KOWR reprezentował

pan Czesław Warszawski. Wartość przyjętych działek wynosi 433 tysiące 500 złotych. Przedmiotowe nieruchomości wykorzystane zostaną na realizację inwestycji infrastrukturalnych związanych w dużej mierze w kulturą fizyczną i turystyką, w tym na tereny rekreacyjne i sportowe, boisko piłkarskie, wielofunkcyjne, do siatkówki, siłownię zewnętrzną wraz z infrastrukturą towarzy-

szą.

Przestronny teren w Wiosce, nieopodal świetlicy wiejskiej, na którym dotychczas organizowane były zawody strażackie, pikniki czy zawody balonowe oraz uroczystości plenerowe inicjowane przez ratusz, stał się własnością miasta i gminy Skępe. Teraz już na prawach właścicielskich magistrat będzie zarządzał terenem, organizował imprezy plenerowe, ale także zagospodaruje obszar w celach rekreacyjno-sportowych.

– Jest to ten teren, który samorządowi zawsze jest potrzebny – dodaje burmistrz Piotr Wojciechowski. – To tam zawsze odbywają się takie uroczystości jak miejsko-gminny dzień dziecka. Jest to właśnie ten teren, który teraz przejęliśmy nieodpłatnie od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Myślę, że będzie on służył mieszkańcom całej naszej gminy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Lipno

Skuterem po narkotykach?

Mężczyzna wezwał policjantów, zgłaszając zdarzenie drogowe. Okazało się, że sam do niego doprowadził. Nie odniósł poważnych obrażeń. Ponieważ miał przy sobie narkotyki i był pod ich działaniem, wkrótce usłyszy zarzuty.



Do dyżurnego lipnowskiej jednostki wpłynęła informacja o zdarzeniu drogowym. Dzwoniący mężczyzna zgłaszał początkowo, że ktoś uderzył w niego autem. Ponieważ komunikacja z nim była utrudniona, na miejsce natychmiast zadysponowano patrol ruchu drogowego.

34-latek podczas rozmowy z policjantami kilka razy zmieniał wersję zdarzenia i kontakt z nim był utrudniony. Stan psychofizyczny mężczyzny wzbudził podejrzenia

funkcjonariuszy, którzy zbadali jego trzeźwość. Okazało się, że mieszkaniec gminy Lipno nie był pod działaniem alkoholu, za to narkotest dał wynik pozytywny. Podczas dalszego rozpytania mężczyzna wyjął z kieszeni dwa woreczki strunowe z zawartością białego proszku i jeden z suszem roślinnym.

Okazało się, że kierujący skuterem mężczyzna sam stracił panowanie nad pojazdem, którym się poruszał i doprowadził do zdarzenia. Ponieważ uskarżał się na ból w kończynie, policjanci wezwali na miejsce służby medyczne. Badania wykluczyły jednak poważne urazy. 34-latek usłyszy wkrótce zarzuty posiadania środków odurzających. Jeśli pobrana do badań krew potwierdzi obecność narkotyków w jego organizmie, może usłyszeć kolejny.

(ak)
fot. ilustracyjne

Ostatni dzwonek dla poetów

SKĘPE/KRAJ ▶ Już tylko do przyszłego piątku 19 kwietnia poeci-amatorzy w wieku od 10. do 21. roku życia mogą nadsyłać swoje wiersze do XXII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Gustawa Zielińskiego organizowanego przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Skępem. Patronem medialnym zmagania jest tygodnik CLI

– Zapraszam wrażliwe duże z naszego regionu do udziału w konkursie – zachęca Jerzy Kowalski, inicjator zmagania i dyrektor skępskiej księgarni. – Dwa lata temu mieliśmy laureata z gminy Lipno. Zgłasza się do nas wiele osób z całego kraju i nie tylko, bo mieliśmy laureatów mieszkających poza granicami naszego kraju. Dobrze by było, gdybyśmy mogli nagradzać również poetów ze Skępego i okolic oraz z powiatu lipnowskiego. Dla twórców z miasta i gminy Skępe mamy specjalną nagrodę burmistrza. Zachęcam do udziału.

To już 22. edycja konkursu poetyckiego, który nieprzerwanie z sukcesami jest organizowany przez skępską księgarnię publiczną. Inicjatorem zmagania jest Jerzy Kowalski, obecnie dyrektor biblioteki i organizator, ale niegdyś laureat podobnego konkursu. Na kanwie swoich poetyckich doświadczeń i znajomości środowiska młodych literatów Jerzy Kowalski przed 22 latami odważył się zorganizować pierwszy konkurs poetycki w swoim Skępem. A potem za rok kolejną edycję, i zaczęło się. Konkurs zyskał sławę, stał się prestiżowym zmaganiem młodych poetów na skalę krajową. I tak corocznie do skępskiej biblioteki wpływa około stu zestawów wierszy, a na galach poetyckich w Skępem swoją literacką drogę rozpoczęło wielu młodych twórców.

Nad pierwszymi czterema edycjami patronat sprawował marszałek województwa kujawsko-pomorskiego wraz z burmistrzem miasta i gminy Skępe. W piątej edycji do grona dołączył starosta lipnowski. I tak jest do dzisiaj. Patronem 22. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poety-



kiego im. Gustawa Zielińskiego jest marszałek województwa Piotr Całbecki, starosta lipnowski Krzysztof Baranowski oraz burmistrz miasta i gminy Skępe Piotr Wojciechowski. Organizatorem jest skępska księgarnia publiczna, a Skępe przyciąga kolejnych poetów.

– Tradycje poetyckie Skępego są bardzo odległe – opowiada Jerzy Kowalski. – Najwybitniejszym twórcą skępskim i zarazem osobą wielce zasłużoną dla rozwoju miasta był żyjący w XIX wieku ówczesny właściciel Skępego Gustaw Zieliński.

XXII Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Gustawa Zielińskiego w Skępem już dobiega końca. Może w nim wziąć udział każdy piszący w wieku od 10 do 21 lat, niebędący członkiem profesjonalnego związku twórczego. Tematyka wierszy nie jest ograniczana.

Wiersze należy przesłać do przyszłego piątku 19 kwietnia (decyduje data stempla pocztowego). Ma to być zestaw trzech wierszy, które nie były wcześniej publikowane w czasopiśmie czy

wydawnictwach ani nagradzane w konkursach.

Prace konkursowe należy nadsyłać napisane wyłącznie piśmem drukowanym przy pomocy komputerowego edytora tekstu w czterech egzemplarzach (każdy wiersz na papierze formatu A-4) na adres Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Skępem, ulica Kościelna 2, 87-630 Skępe.

Nadsyłane na konkurs wiersze muszą być opatrzone godłem (znak rozpoznawczy, pseudonim umieszczony pod wierszem). Nazwisko i imię, adres, datę urodzenia autora wierszy, numer telefonu, ewentualnie adres i nazwę szkoły należy umieścić w osobnej, zaklejonej kopercie, opatrzonej godłem i wiekiem autora. Kopertę należy włożyć do głównej koperty zawierającej cztery jednobrzmiące zestawy wierszy (dla każdego z czworga jurorów) oraz kopertę z oświadczeniem o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie <https://biblioteka.skepe.pl> i pod numerem telefonu 54 287 70 15.

Jurorzy oceniając wiersze, nie znają danych osobowych ich autora, tylko godło i wiek. Dopiero po ocenie otwierane są koperty z danymi osobowymi, do których przypisywane jest godło. Dzięki temu konkurs jest sprawiedliwy, a o wynikach decyduje tylko jakość utworu.

Uroczyste wręczenie nagród i gala poetycka odbędzie się w Skępem 8 czerwca (sobota). Laureaci zostaną o fakcie nagrodzenia poinformowani przez organizatorów konkursu i zaproszeni na galę, w czasie której nie tylko otrzymają nagrody z rąk sponsorów, ale także osobiście zaprezentują swoją twórczość przed publicznością.

Na laureatów konkursu czekają nagrody fundowane przez sponsorów: posłów, senatorów, wóldarzy miast i gmin, właścicieli firm i przedstawicieli organizacji.

Ważną dla poety nagrodą jest opublikowanie jego wiersza. A taką właśnie nagrodę zapewniają także organizatorzy konkursu im. Gustawa Zielińskiego. Zwieńczeniem bowiem każdej edycji zmagania jest wydanie tomiku po-

ezy zatytułowanego niezmiennie „Świtanie wszechczasu”.

– Tytuł zbiorku „Świtanie wszechczasu” wymaga kilku słów wyjaśnienia – mówi Jerzy Kowalski. – Odpowiedź na pytanie, dlaczego akurat świtanie i dlaczego wszechczasu jest prosta. Konkurs przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży. Poezja jest czymś ponadczasowym i ponadpokoleniowym. Zwłaszcza, jeżeli mówimy o tekstach już opublikowanych. Ludzie przemijają, a wiersze przez nich zapisane zawsze gdzieś pozostaną. I to jest ponadczasowy wymiar poezji i ten wymyślony przeze mnie wszechczas. Zbiór ten dla młodych twórców jest bardzo ważny w ich życiu poetyckim. Dla większości z laureatów jest debiutem, czyli wydarzeniem, do którego twórca w karierze bardzo często wraca.

Czas na przesłanie swoich trzech wierszy upłyne 19 kwietnia. Poezję oceniać będzie profesjonalne gremium konkursowe składające się z literatów, polonistów i pedagogów. Warto więc spróbować swoich sił i oddać pod ocenę fachowców schowane w szufladzie lub napisane z potrzeby chwili utwory. Czekają cenne nagrody.

Jurorzy z niecierpliwością czekają na wiersze autorstwa uczestników tegorocznej edycji konkursu, dotychczasowi laureaci zaś na przyjęcie do swojego zacnego grona kolejnych młodych literatów, a samorządowcy i sponsorzy na nagrodzenie wybitnych poetów młodego pokolenia i osobiste wysłuchanie ich wierszy.

Do tematu będziemy wracać. Wyłącznym patronem medialnym konkursu jest tygodnik CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Bobrowniki

Park miejski po nowemu

Władze Bobrownik planują zmodernizować park znajdujący się w centrum miasta. Jest już wizualizacja.

– W celu dalszego upiększania naszej miejscowości mamy przyjemność przedstawić państwu wizualizację planowanej modernizacji parku miejskiego i dodatkowych nasadzeń na Placu Wolności. Proponowana inwestycja będzie kolejnym etapem modernizacji całego

centrum Bobrownik, z którego korzystają wszyscy mieszkańcy gminy Bobrowniki – podaje na swojej stronie Urząd Miasta i Gminy Bobrowniki.

– Mamy nadzieję, że przyczyni się to do poprawy atrakcyjności miasta, jak również wpłynie na przyjemniejsze spędzanie wolnego czasu – dodają burmistrz Bobrownik Jarosław Jacek Poliwko wraz z przewodniczącym rady miasta Jarosławem Bojarskim i radnymi.

Do tematu planowanej modernizacji parku wrócimy.

(ak)

fot. UMig Bobrowniki



Artystyczni techniczni nagrodzeni

POWIAT/LIPNO ▶ 27 marca poznaliśmy laureatów Pierwszego Powiatowego Konkursu „Makijaż challenge” oraz Pierwszego Powiatowego Konkursu „Techniczni artyści” zorganizowanych w Zespole Szkół Technicznych im. Ziemi Dobrzyńskiej w Lipnie. Gali wręczenia nagród towarzyszyła wystawa prac

– Celem konkursu „Makijaż challenge” było zaprezentowanie pasji i zdolności uczniów związanych ze sztuką makijażu – mówi Małgorzata Żarecka Ziółkowska. – Konkurs skierowany był do uczniów szkół ponadpodstawowych powiatu lipnowskiego.

Zadaniem każdego uczestnika konkursu „Makijaż challenge” było wykonanie dowolnego makijażu filmowego lub beauty samodzielnie na własnej twarzy oraz udział w sesji zdjęciowej. Potem trzeba było zebrać jak największą liczbę polubień pod zdjęciem.

Wygrała Roksana Miżyńska (698 głosów) z klasy III LOK ZS w Skępem. Drugie miejsce zdobyła Melania Sewelenko (639 głosów) z klasy III LOK ZS w Skępem, a trzecie miejsce Nikola Gutowska (416 głosów) z klasy IV TLE ZST w Lipnie. Wyróżnienia otrzymały: Paulina Mosińska (311 głosów) z klasy trzeciej LOK ZS w Skępem oraz Laura Markiewicz (309 głosów) z klasy III TPM ZST w Lipnie.

– Prace są na wysokim poziomie artystycznym – podkreśla Janusz Waclawiak, dyrektor ZST w Lipnie. – Cieszę się, że młodzież z naszych szkół tech-



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

nicznych ma również zdolności artystyczne. Rozwijajcie te zdolności, bo potencjał jest bardzo duży. Dziękuję za przygotowanie konkursu. Wszystkim uczestnikom dziękuję i gratuluję. Mam nadzieję, że nagrody będą zachętą i inspiracją do rozwijania talentów.

W Pierwszym Powiatowym Konkursie „Techniczni artyści” zorganizowanym również przez Zespół Szkół Technicznych im. Ziemi Dobrzyńskiej w Lipnie, a którego celem było pobudze-

nie wrażliwości i aktywności twórczej, promowanie talentów uczniów szkół technicznych powiatu lipnowskiego, popularyzacja działań artystycznych i konfrontacja doświadczeń z zakresu wykorzystania różnych technik plastycznych, prace uczniów oceniało jury w składzie: Iwona Stańczyk, wicedyrektor ZST w Lipnie, Anna Pasikowska z ZS w Skępem, Marzena Lach z ZST w Lipnie, Bartek Borkowicz – grafik i fotograf oraz Mateusz Szlosowski – fotograf.

W kategorii ołówek wygrała Marta Sobocińska z ZST w Lipnie. Drugie miejsce zdobyła Oliwia Czarnecka z ZS w Skępem, a trzecie – Patrycja Wołowska z ZST w Lipnie. Wyróżnienie otrzymał Jakub Romankiewicz z ZS w Skępem.

Karol Janiszewski z ZST w Lipnie wygrał w kategorii rysunek. Drugie miejsce zdobył Filip Zajączkowski z ZS w Skępem, a trzecie – Katarzyna Insadowska z ZST w Lipnie. Wyróżnienie otrzymał Dominik Głowiński

z ZS w Skępem.

W kategorii grafika komputerowa wygrał Bartosz Kurant z ZST w Lipnie przed Alicją Michałek z ZST w Lipnie i Alanem Detmerem z ZST w Lipnie. Wyróżnienia otrzymała Martyna Przybyszewska z ZST w Lipnie.

W kategorii malarstwo pierwsze miejsce ex aequo jurorzy przyznali: Julii Wejerowskiej oraz Oliwii Wende z ZST w Lipnie. Drugie miejsce zdobyła Magdalena Dobrzeńska z ZST w Lipnie, a trzecie – Kinga Rumińska z ZST w Lipnie.

Nagrodę publiczności otrzymała Wiktoria Szwałda z ZST w Lipnie, a nagrodę organizatora Laura Markiewicz z ZST w Lipnie.

Nad organizacją i przebiegiem konkursów czuwały nauczycielki: Dorota Strzelecka, Katarzyna Insadowska i Małgorzata Żarecka Ziółkowska. Patronem był starosta lipnowski Krzysztof Baranowski, który dofinansował przedsięwzięcie z budżetu powiatu lipnowskiego, a którego na śródowej gali reprezentował sekretarz powiatu Zbigniew Chmielewski.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Wszyscy na rowery

LIPNO ➤ Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie przystąpił do ogólnopolskiej akcji zorganizowanej przez Aktywne Miasta z Bydgoszczy „Rowerowa stolica Polski”. Dołączyć może każdy rowerzysta w dowolnym momencie do 21 maja



– Razem kręcimy kilometry dla Lipna – zachęca Paweł Uzarski z lipnowskiego ośrodka sportu i rekreacji. – Ruszyła wspólna akcja „Rowerowa stolica Polski” i razem stajemy przed wyzwaniem, aby uczynić Lipno rowerową stolicą Polski. Proszę o przyłączanie się do nas, dzielenie się pasją jazdy na rowerze i razem zbierzmy setki, a może nawet tysiące kilometrów.

Oficjalny trening rozpoczął się 21 marca, ale dołączyć można w każdej chwili. Mają na to szansę lipnowianie i nie tylko, kręcić kilometry dla Lipna mogą także ci, którzy chcą to właśnie miasto uczynić rowerową stolicą naszego kraju.

Rozgrzewka potrwa do 21 maja, a następnie w czerwcu rywalizacja będzie się toczyć o puchar rowerowej stolicy Polski. Wystarczy kochać dwa kółka, zdrową, sportową rywalizację, lubić aktywne formy rekreacji.

– Do treningów można dołączyć w aplikacji aktywne miasta – mówi nam Paweł Uzarski. – Udział w zabawie jest dla uczestników całkowicie bezpłatny. Wystarczy pobrać bezpłatną aplikację „aktywne miasta” z właściwego dla siebie sklepu, z menu wybrać należy „rywalizację”, następnie w zakładce „ogólne” – trening rowerowej stolicy Polski 2024 „dla gmin”. Aby dołączyć do rywali-

zacji, z listy rozwijanej wybrać należy gminę Lipno.

W kolejnym kroku wybrać należy grupę z listy i zaproponować nową grupę i razem z przyjaciółmi lub samodzielnie można brać udział w zabawie. Wystarczy wsiąść na rowery, włączyć aplikację i rejestrować pokonywany dystans. Kilometry dla Lipna można kręcić bez względu na miejsce pobytu.

– Nie trzeba być w Lipnie ani być mieszkańcem naszego miasta, aby kręcić dla niego kilometry – zauważa Paweł Uzarski z lipnowskiego MOSiR-u. – Każdy, niezależnie od miejsca zamieszkania, może wspierać Lipno w walce o tytuł rowerowej stolicy Polski. Liczy się każdy przejechany kilometr.

Pobierając aplikację, można uzyskać darmowe narzędzie treningowe, dostęp do indywidualnych rankingów i historii swoich aktywności. Biorąc udział, można sprawdzić się w ogólnopolskiej rywalizacji, bawić się z przyjaciółmi i kręcić kilometry dla swojej małej ojczyzny.

Warto już dzisiaj kliknąć w www.aktywne.miasta.pl. Przystępując do rywalizacji na rzecz Lipna, należy wybrać „gminę Lipno” z listy uczestników. – Pokażmy, że Lipno to miejsce, gdzie bije serce rowerowej pasji, spędzamy czas na świeżym powietrzu, aby wykręcić jak najwięcej kilometrów

ROWEROWA STOLICA POLSKI 2024

TRENING
21 MARCA - 21 MAJA
DLA GMIN

Pobierz darmową aplikację
Aktywne Miasta
i dołącz do zabawy!

www.aktywne.miasta.pl

dla naszego miasta – zachęca Paweł Uzarski, koordynator lokalnej rywalizacji.

Z koordynatorem można skontaktować się pod numerem telefonu 512 952 863. Więcej informacji można znaleźć na <https://aktywne.miasta.pl>.

Do 21 maja rowerzyści będą więc próbować swoich sił, rywalizując na ogólnopolskiej arenie i zbierając kilometry dla swoich miast i gmin. Trening to tylko zabawa oraz okazja do poznania aplikacji i zasad rywalizacji.

– Rok temu w ogólnopolskiej akcji uczestniczyły 62 samorządy, teraz już ich 90 i liczba ich cały czas rośnie. Przez tydzień do treningu w kraju zapisuje się około tysiąca rowerzystów z kraju i świata, bo aplikacja nie ma barier geogra-

ficznych – informuje Tomasz Dobrowolski, koordynator rowerowej stolicy Polski. – Już dziś bawią się z nami miasta: Białą-Podlaską, Białostok, Bydgoszcz, Elbląg, Gdynia, Gnieźno, Katowice, Toruń, Płońsk, Lipno.

Ambasadorami tegorocznej edycji „Rowerowej stolicy Polski” są: Anetta Wasielewska czy Krzysztof Fechner, który w ubiegłym roku pokonał blisko 5 tysięcy kilometrów w 11 dni. W tym roku wspólnie z kolegą w czasie miesiąca zamierza przejechać 10 tysięcy kilometrów.

– Ten projekt co roku jest coraz większy, przybywają kolejne miasta, kolejne gminy włączają się w rywalizację, ale też w wielkie rekreacyjne wydarzenia w całej Polsce – mó-

wił, inaugurując kolejną edycję zmagania prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski. – Cieszę się, że mamy partnerów, którzy nas wspierają i mam nadzieję, że podczas treningu i samej rywalizacji przeżywać będziemy tylko pozytywne emocje.

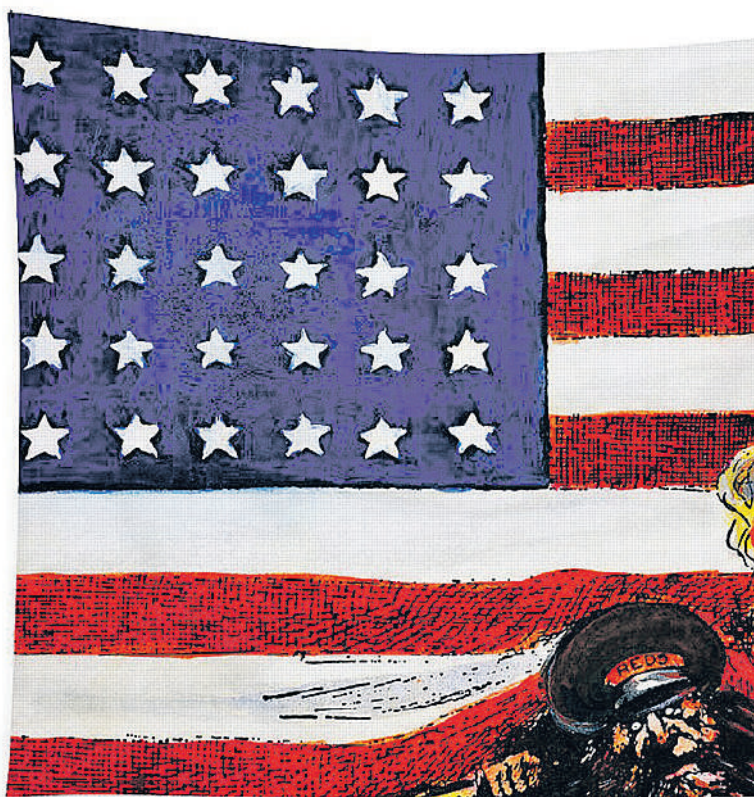
Udział w ubiegłorocznej rozgrzewce wzięło ponad 18 500 rowerzystów, którzy wykonali 220 tysięcy treningów i 4,2 miliona kilometrów. Sama rywalizacja z 2023 roku to ponad 150 samorządów, 62 tysiące rowerzystów i 12 milionów pokonanych kilometrów.

W tym roku w akcji jedzie także Lipno (na liście „gmina Lipno”). Dołączajmy i kręcimy kilometry dla Lipna. Inicjatorem ogólnopolskiej akcji jest Bydgoszcz.

Lidia Jagielska

Lek na rewolucję

XX WIEK ➤ W 1917 roku w Rosji wybuchła rewolucja, która zmieniła oblicze świata na następnych 80 lat. Dziś coraz mniej pamiętamy o tym, że rewolucja komunistyczna rozlała się na Niemcy, Czechosłowację, Węgry, Polskę, ale próbowała dotknąć również USA



Amerykanie bardzo bali się wzrastających wpływów komunistów. W 1918 roku przyjęli specjalne prawo, które miało wychwytywać osoby, które przejawiały sympatię wobec komunizmu. Celowano zwłaszcza w liderów związków zawodowych. Wiosną 1919 roku amerykańskie służby znalazły szereg przesylek, w których znajdowały się bomby. Paczki miały trafić do wielu urzędów. W kwietniu taką przesylkę otworzył jeden z senatorów. Eksplozja była silna, ale polityk zdołał przeżyć. Skala bombowych przesylek była spora. Tylko w jednym z urzędów pocztowych zatrzymano 36 paczek, w któ-

rych zainstalowano bomby. W kraju zapanowała „czerwona panika” podsycana jeszcze przez gazety.

Władze postanowiły stworzyć grupę do spraw walki z komunistami. Na jej czele stanął Edgar Hoover, przyszły założyciel agencji FBI. Hoover szybko wziął się do roboty i nakazał masowe aresztowania wśród działaczy lewicowych i komunistycznych. Wśród aresztowanych była znana działaczka Emma Goldman. Dziś jej poglądy byłyby nawet uznane za postępowe... krytykowała tradycyjną rodzinę, kościół, promowała homoseksualizm. Hoover uznał, że Goldman należy wysłać

tam, gdzie wprowadzają idee, które popierała, czyli do Rosji. Na miejscu szybko przekonała się czym jest rewolucja komunistyczna i... wyjechała na zachód.

Hoover siedł naprzód. Nakazał przeprowadzenie masowych aresztowań tysiąca osób w 11 stanach. Po jakimś czasie wypuszczono 75% zatrzymanych, ale pozostali zostali uznani za winnych. W grudniu 1919 roku większość zatrzymanych deportowano do Rosji na pokładzie statku Buford, który prasa ochrzciła nazwą „Sowiecka arka”. W sowieckiej Rosji przywitała ich orkiestra oraz przemówienia. Po paru latach większość pasażerów zabrano amerykańskie paszporty i wcielono siłą do grona obywateli komunistycznego raju.

W USA nie poprzestano na pierwszej fali aresztowań. W 1920 roku aresztowano 3000 osób w 33 miastach. Przesłuchiowano ich z użyciem tortur, w obecności członków rodziny. Miało to przyspieszyć składanie zeznań. Wkrótce szef akcji aresztowań - Palmer uznał, że 1 maja 1920 roku amerykańscy komuniści planują wywołanie rewolucji. W tym samym czasie wojska radzieckie atakowały Polskę. Gdy po 1 maja okazało się, że żadna rewolucja nie wybuchła, Palmer został wyśmiany, a fala aresztowań zakończyła się. Nie oznaczało to jednak pełnego spuszczenia z oczu komunistów.

(pw)

XX wiek

W słodkim towarzystwie

W ubiegłym roku strażacy z Orzechowa w powiecie wąbrzeskim obchodzili jubileusz 100-lecia powołania jednostki. Długie tradycje w tej wsi ma także koło gospodyń wiejskich.

W 1933 roku KGW w Orzechowie działało bardzo prężnie. Potrzebne były osoby, które zachęcały do aktywności. Dużą rolę w życiu wsi ogrywała przewodnicząca koła - p. Pozorowska oraz jej mąż - kierownik szkoły. W 1933 roku wszystkie okoliczne wsie patrzyły na Orzechowo z zazdrością, ponieważ w tamtejszej szkole powszechnej zorganizowano kurs cukierniczy. W tamtych czasach organizacja takiego kursu nie była prosta ani tania.

Panie z KGW nie poprzestały

(pw)

XX wiek

Z traktorów na scenę

W latach 50. w Polsce odbywały się nietypowe eliminacje ogólnopolskie, w których udział brali zupełnie amatorzy, którzy w swoich remizach wiejskich ćwiczili tańce ludowe.

Tuż po II wojnie światowej władze państwowe bardzo promowały powstawanie zespołów ludowych. W 1948 roku Minister Kultury i Sztuki polecił Tadeuszowi Sygietyńskiemu zorganizowanie zespołu Mazowsze. W 1953 roku powołano do życia zespół Śląsk. Talenty z całej Polski, które mogły zasilać zespoły, znajdowano na przykład podczas eliminacji ogólnopolskich zespołów świetlicowych. We wsiach takich jak Kikół w powiecie lipnowskim istniały zespoły ludowe. Działały na miarę własnych możliwości lokalowych i sprzętowych.

W 1950 roku podczas elimina-

cji ogólnopolskich w Poznaniu nasze okolice reprezentował zespół wystawiony przez PGR ze Skępego. Gospodarstwo ze Skępego słynęło wówczas z produkcji kwalifikowanego materiału siewnego, ale po godzinach jego pracownicy chodzili na próby zespołu tanecznego i chóru. Młodzi ludzie ze Skępego zatańczyli kujawiaka na scenie Teatru Polskiego w Poznaniu. Ich rywalami było 21 zespołów z całej Polski. Niestety Skępe nie zajęło wysokiej lokaty, ale dla tancerzy amatorów była to okazja do pokazania swoich talentów.

(pw)

XX wiek

Przeciwlotniczy nauczyciel

W okresie przedwojennym bardzo dużą rolę kładziono na przygotowanie obywateli do przyszłej wojny. W 1932 roku przedstawiono także plan pracy dla nauczycieli szkół wiejskich z naszych okolic. Mieli oni przygotować się na obronę przeciwlotniczą szkoły, jakkolwiek dziwnie to brzmiało.

Obowiązkiem kierowników szkół było uczestnictwo w specjalnych kursach organizowanych przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Była to organizacja, której celem było jak najszerze propagowanie idei obrony cywilnej. Nauczyciele często i tak byli

wówczas oficerami w stanie rezerwy, więc wiedzieli o wojskowości znacznie więcej niż ich współcześni odpowiednicy. W szkołach nakazano zakładanie biblioteczki, w której znajdą się książki i biuletyny dla uczniów.

- Nauczyciel uzbrojony

w wiedzę potrafi zorganizować plan obrony przeciwlotniczej na terytorium własnej szkoły - głosiły przepisy z 1932 roku. Nikt nie miał szans zestrzelić z dachu szkoły samolotu wroga, ale zadaniem nauczyciela było przygotowanie dzieci do sprawnej reakcji na wypadek bom-

bardowania. Obok szkół można było także budować tymczasowe osłony przeciwlotnicze, co nie było często stosowane. Pomysłodawcom programu przyswiecała stara, pruska myśl.

- Nie na darmo niemiecki mąż stanu powiedział, że wojnę francusko-pruską wygrali

pruski nauczyciel wiejski i podoficer. Dorze byłoby, gdybyśmy mogli powiedzieć, że społeczeństwo polskie przysposobił do obrony przeciwlotniczej polski nauczyciel - podsumowywano w piśmie skierowanym do nauczycieli.

(pw)

As lotnictwa

POSTAĆ ▶ Przybliżamy postać Stanisława Skalskiego, asa polskiego lotnictwa, który we wrześniu 1939 roku zestrzelił pierwszy niemiecki samolot. W tym czasie był pilotem toruńskiego pułku lotniczego



Stanisław Skalski urodził się 27 listopada 1915 roku w Kodymie koło Odessy. Do Polski rodzina przeniosła się po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku. Zamieszkał w Dubnie, gdzie Stanisław ukończył Gimnazjum Realne im. Stanisława Konarskiego, zdając maturę w 1933 roku. Ze studiów na Politechnice Warszawskiej, a potem w Szkole Nauk Politycznych, zrezygnował szybko. Czas spędzał głównie w Aeroklubie Mokotowskim, by popatrzeć na loty, posprzątać hangary czy umyć samolot. Skończył kurs szybowcowy w Polichnie zdobywając kategorię A a następnie B pilota szybowcowego oraz odbył lotnicze przysposobienie wojskowe. W 1935 porzucił studia i wstąpił do wojska. W tym samym czasie uczestniczył w Kursie Pilotażu Motorowego w Łucku. Odbył szkolenie w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie. Rok później dostał się do Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie („Szkół Orląt”). Następnie odbył przeszkolenie myśliwskie w Wyższej Szkole Pilotażu w Grudziądzu, które ukończył w 1938 roku. Służył w stopniu kaprała podchorążego.

W tym czasie trzykrotnie był karany sankcją aresztu: 14 dni za obrazę przełożonego, 7 dni za celowe, zbyt późne otwarcie spadochronu, 3 dni za zamiar uczestnictwa w wojnie przeciw Japonii po stronie Chin. Został wcielony do 4. pułku lotniczego w Toruniu i przydzielony do 142. eskadry myśliwskiej na stanowisko pilota.

Gdy wybuchła II wojna światowa, służył w 142. eskadrze myśliwskiej III/4 dywizjonu myśliwskiego w Toruniu. Latał standardowym polskim myśliwcem PZL P.11c. Już 1 września brał udział w ataku na samolot rozpoznawczy Henschel Hs 126 zakończonym zestrzeleniem niemieckiej maszyny, które zaliczono Marianowi Pisarkowi. Skalski wylądował obok zestrzelonego samolotu, opatrzył załogę i pomógł umieścić ją w szpitalu, chroniąc ją przed linczem tłumu. Było to wyjątkowe zachowanie, nawiązujące do rycerskich tradycji z początków lotnictwa myśliwskiego, nie spotykane podczas II wojny światowej. Pierwsze zestrzelenia Skalski uzyskał 2 września (2 bombowce Dornier Do 17). 3 września zestrzelił zespołowo

samolot Hs 126 i samodzielnie drugi, a 4 września bombowiec Junkers Ju 87. Łącznie w ciągu pierwszego tygodnia wojny stracił 5 niemieckich samolotów, to rekord kampanii wrześniowej. Tym samym stał się najsukuteczniejszym polskim lotnikiem tego okresu i pierwszym alianckim asem II wojny światowej. Tytuł ten przyznawano zwyczajowo pilotom, którzy stracili pięć lub więcej wrogich samolotów. W późniejszym okresie kampanii wykonał jeszcze kilka lotów na rozpoznanie i atakowanie celów naziemnych, bez walk powietrznych. Ogółem podczas kampanii odbył 26 godzin lotów. Wysłany został z grupą Tadeusza Rolskiego do Rumunii w celu odbioru samolotów, jakie ewentualnie miały tam dotrzeć z Francji (do czego ostatecznie nie doszło). 17 września 1939 roku w rejonie Śniatynia przekroczył granicę państwową z Rumunią.

Po kampanii wrześniowej Skalski przedostał się do Marsylii. Trafił do polskiej bazy lotniczej w Lyon-Bron, a w styczniu 1940 roku został stamtąd skierowany do Wielkiej Brytanii. Został wcielony do Royal Air Force Volunteer Reserve, otrzymał numer służbowy Royal Air Force. Pod koniec sierpnia 1940 roku został przydzielony do brytyjskiego 501. dywizjonu myśliwskiego RAF, w składzie którego wziął udział w bitwie o Anglię. Latał myśliwcem Hawker Hurricane. Już pierwszego dnia, 30 sierpnia 1940 zestrzelił bombowiec He 111. W ciągu kolejnych dni zestrzelił kilka dalszych samolotów. 5 września 1940 roku sam został zestrzelony nad Anglią, lecz mocno poparzony zdołał z trudem wydostać się z płonącej kabiny i wyskoczyć ze spadochronem, odniósł przy tym kontuzję. Do latania powrócił pod koniec października. 25 lutego 1941 Skalski został przeniesiony do polskiego 306 dywizjonu, wykonującego w tym okresie loty bojowe nad okupowaną Europę. We wrześniu 1941 Skalski został wysłany na odpoczynek od latania bojowego. Powrócił 1 marca 1942 roku, zostając dowódcą eskadry w polskim 316. dywizjonie, stacjonującym w Northolt. Następnie został dowódcą polskiego 317. dywizjonu, awansując na brytyjski

stopień Squadron Leader (major), jednocześnie otrzymując w tym roku awans do stopnia kapitana w PSZ. Od listopada 1942 miał ponownie przerwę w lataniu bojowym, zostając instruktorem 58. Jednostki Szkolenia Operacyjnego.

W lutym 1943 zgłosił się do Polskiego Zespołu Myśliwskiego, działającego od marca do maja 1943 roku w Afryce Północnej. Mimo iż oficjalnie dowódcą jednostki był Tadeusz Rolski, zaczęła ona być znana jako „cyrk Skalskiego”, w uznaniu umiejętności pilotów, a zwłaszcza Skalskiego. Odnosił tam trzy zwycięstwa.

W sumie w czasie całej II wojny światowej Skalskiemu zaliczono oficjalnie, według tzw. listy Bajana, 18 zestrzelonych samolotów niemieckich, 2 zestrzelone zespołowo (zaliczone jako 11/12) i 2 prawdopodobnie oraz 4 i 1/3 uszkodzone, choć sam mówił o 22 zestrzelonych maszynach niemieckich.

Po zakończeniu działań wojennych i rozwiązaniu Polskich Sił Powietrznych Stanisław Skalski otrzymał propozycję przyjęcia obywatelstwa brytyjskiego i dalszej służby w RAF z zachowaniem stopnia podpułkownika. Taką propozycję przedstawił mu osobiście gubernator brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech marsz. Shorto Douglas. Postanowił powrócić do powojennej Polski. 4 czerwca 1947 roku opuścił Edynburg i po czterech dniach dopłynął statkiem do Gdańska, gdzie początkowo trafił do obozu repatriacyjnego „Narwik”. Następnie jako jeden z niewielu polskich pilotów powracających do kraju, został przyjęty do nowo formowanego Wojska Polskiego, gdzie w lipcu 1947 roku objął stanowisko inspektora do spraw techniki pilotażu. Rok później został aresztowany przez funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego pod fałszywym zarzutem szpiegostwa na rzecz Wielkiej Brytanii.

7 kwietnia 1950 roku, po błyskawicznie krótkiej rozprawie, został skazany na karę śmierci w tzw. procesie kiblowym. Tuż po tym Stanisław Skalski odmówił skorzystania z możliwości napisania prośby o ułaskawienie. Po otrzymaniu wiadomości o skazaniu syna, ojciec Skalskiego zmarł

w wyniku zawału serca, matka zaś wpadła pod tramwaj, doznając tylko niegroźnych obrażeń. 4 stycznia 1951 roku Najwyższy Sąd Wojskowy zatwierdził wyrok kary śmierci. 24 stycznia 1951 roku prezydent Bolesław Bierut wydał ułaskawienie S. Skalskiego, o co starała się matka skazanego, w wyniku czego kara śmierci została zamieniona na dożywocie. Stanisław Skalski został powiadomiony o tym 7 kwietnia 1951 roku, co oznacza, że przez równo rok przebywał w celi oczekując na wykonanie kary śmierci.

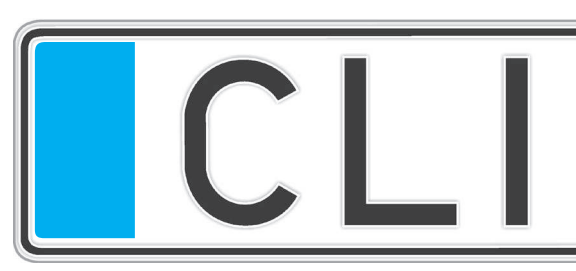
Po zmianach w odwilży gomułkowskiej i rehabilitacji, w listopadzie 1956 roku powrócił do wojska i w stopniu majora został początkowo zatrudniony w sztabie Wojsk Lotniczych i Obrony Kraju. W okresie PRL pozostawał bezpartyjny. Był wieloletnim członkiem Rady Naczelnej oraz Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, a także Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (w kadencji 1988-1990 oraz 1990-1992). W wyborach parlamentarnych w 1991 roku kandydował bez powodzenia do Sejmu z ramienia Chrześcijańskiej Demokracji w okręgu bielskim. Wspierał protesty Związku Zawodowego „Samoobrona”. W 1992 roku był współzałożycielem partii Przymerze Samoobrona. W wyborach parlamentarnych w 1993 roku kandydował bezskutecznie z 1. miejsca listy utworzonego przez nią komitetu Samoobrona – Leppera do Sejmu w okręgu warszawskim.

Prasa donosiła, że w ostatnich latach życia, jako człowiek schorowany i uzależniony od pomocy osób trzecich, został okradziony przez swoich opiekunów, którzy przejęli mieszkanie i oszczędności. Ostatnie miesiące życia spędził w domu pomocy społecznej. Zmarł 12 listopada 2004 roku. Został pochowany na cmentarzu Wojskowym na Powązkach. W pogrzebie uczestniczył m.in. były prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski oraz przewodniczący Samoobrony RP Andrzej Lepper. W imieniu żołnierzy Wojska Polskiego, zmarłego pożegnał ówczesny zastępca dowódcy Sił Powietrznych.

**Opr. (Szyw)
fot. domena publiczna**



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Nieruchomości Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ 886-127-311

Rolnictwo Zwierzęta

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis.
Tel. 503-508-148

KACZKI do uboju 2,5 - 3 kg WYPRZEDAŻ
10 zł/sztukę Tel. 602-635-592

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitaro-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyńskiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Region

Powyborcze zmiany



dokończenie ze str. 1
Bez zmian w pięciu gminach

W Bobrownikach burmistrzem na kolejną kadencję został 52-letni Jarosław Poliwko z Polskiego Stronnictwa Ludowego, zyskując poparcie 52,09 procenta głosujących, czyli 859 mieszkańców. Na Anatola Grzegorzewskiego głos oddało 465 osób (28,2%), a na Wioletę Kopczyńską – 325 (19,71%).

W Chrostkowie doskonały wynik uzyskał dotychczasowy wójt, 47-letni Mariusz Lorenc. Zagłosowało na niego 1066 osób (74,39%), podczas gdy na Hannę Kwiatkowską Kudrej 367 osób (25,61%).

Rekordowym poparciem cieszy się dotychczasowy burmistrz Dobrzynia nad Wisłą. 42-letni Piotr Wiśniewski zdobył 2060 głosów (75,1 %), podczas gdy Joanna Seklecka 661 głosów (24,29%).

Dobrym wynikiem cieszy się wójt gminy Lipno, 57-letni Andrzej Szychulski. Włodarz zdobył 2 626 głosów (66,72%), a jego przeciwnik Edward Celmer 1310 głosów (33,28%).

W Tłuchowie kandydował tylko dotychczasowy wójt, 63-letni Krzysztof Dąbkowski. Za jego reelekcję zagłosowało 1420 mieszkańców, przeciw było 250 osób.

Wielkie zmiany w Skępem
Zmiana nastąpi w skę-

skim ratuszu, gdzie mieszkańcy zdecydowanie podziękowali za rządzenie Piotrowi Wojciechowskiemu, dając mu poparcie 43,23 %, czyli 1417 głosów. Do rady miejskiej wejdzie tylko 5 rajców z komitetu byłego burmistrza, w tym troje ponownie: Aleksandra Ruszkowska, Marcin Mierzejewski, Jarosław Kuźmiński oraz dwoje zadebiutuje: Grzegorz Skibicki i Marta Jeziórska.

Aż 8 rajców wprowadził do rady miasta nowy burmistrz Rafał Gołębiowski, w tym tylko 2 osoby ponownie: Justynę Składanowską i Ryszarda Szewczyka oraz 6 radnych debiutantów: Marka Pomirskiego, Barbarę Bylińską, Arkadiusza Sobeckiego, Barbarę Matyjasik, Karolinę Sekulską, Ewę Elwertowską.

Rafał Gołębiowski został nowym burmistrzem Skępego, zyskując poparcie 1861 mieszkańców (56,77 %). Kandydował po raz pierwszy, wcześniej był pracownikiem skępskiego magistratu, potem przeszedł do powiatu. Teraz wraca do swojego miejsca pracy, ale już jako szef.

W radzie miasta znajdują się także 2 radne z Porozumienia dla Skępego. Są to: Anna Redeka oraz Monika Zawadzka.

Do rady nie dostał się jej dotychczasowy przewodniczący Janusz Kozłowski, walkę prze-

grali także najaktywniejsi radni minionej kadencji: Krzysztof Suchocki i Jarosław Gołębiowski. Poparcia nie zyskali także między innymi: Andrzej Meller, Maria Krymka, Anna Sobocińska, Maria Kuczmarska, Andrzej Podlas.

Zmiany więc ogromne skępanie zafundowali w miejscowym ratuszu, ale też zmienili swoje priorytety w radzie powiatu. Nie udzielili wystarczającego poparcia np. Annie Smużewskiej, dotychczasowej przewodniczącej Rady Powiatu w Lipnie. Pani Anna otrzymała 287 głosów. W radzie powiatu nie zasiądzie już także dotychczasowy członek zarządu powiatu lipnowskiego i dyrektor skępskiej biblioteki publicznej Jerzy Kowalski, który uzyskał poparcie 439 osób. Do rady powiatu nie dostał się także dotychczasowy zastępca burmistrza miasta i gminy Skępe Krzysztof Jaworski z poparciem 398 mieszkańców. Szansy na powrót do samorządu, tym razem powiatowego, nie dostał także wieloletni burmistrz Skępego Andrzej Gatyński, na którego głos oddało 119 osób.

Skępanie do rady powiatu wybrali za to ponownie Grażynę Frymarkiewicz z poparciem 507 osób, Mariusza Linkowskiego z rekordowym poparciem 707 mieszkańców. Do Rady Powiatu w Lipnie głosami mieszkańców

miasta i gminy Skępe dostała się po raz pierwszy Iwona Bogdanowicz, szefowa koła gospodyń „Łęczanki” z Łąkiego, z 294 głosami poparcia.

Zaskakująca druga tura w Lipnie

W Lipnie największe poparcie zdobył obecny burmistrz Paweł Banasik. Zagłosowało na niego 2144 mieszkańców, czyli 42,54 %. To zdecydowanie za mało, żeby kontynuować rządy po pierwszej turze. Konieczna będzie dogrywka i dlatego lipnowianie do urn pójdą ponownie 21 kwietnia. Wybierać będą między 62-letnim Pawłem Banasikiem, dotychczas urzędującym włodarzem a... jego była zastępczynią 53-letnią Jolantą Zielińską. Pani Jolanta zdobyła poparcie 1169 mieszkańców, czyli 23,19 %. Niegdyś bliscy współpracownicy staną do walki wyborczej. Na kogo postawią lipnowianie?

Tylko 1105 osób (21,92%) ponownie chciało zaufać Dorocie Łańcuckiej, byłej (przed Pawłem Banasikiem) burmistrz Lipna. To za mało nawet na drugą turę. Najmniej głosów zdobył Mariusz Włodarczyk, któremu władzę w Lipnie chciało powierzyć tylko 622 mieszkańców (12,34 %).

Paweł Banasik wprowadził do rady miejskiej najwięcej, bo aż 8 rajców. Dorota Łańcucka – 4 radnych, Jolanta Zielińska – 1, KWW Lipnowianie – 1, Lipnowska Powiatowa Inicjatywa Samorządowa – 1. Lipnowska rada będzie miała tylko 6 debiutantów: Małgorzatę Spisz, Edwarda Krzemienieckiego, Łukasza Żochowskiego, Marcina Rykowskiego, Małgorzatę Bonowicz oraz Małgorzatę Kacprowicz.

Ponownie w radzie zasiądą: Zbigniew Janiszewski, Zbigniew Napiórski, Wojciech Maciejewski, Kamil Komorowski, Sebastian Lewandowski, Grzegorz Koszczka, Jerzy Ożdżyński, Wiesława Tyfczyńska i Anna Domeradzka.

Kto będzie burmistrzem Lipna, dowiemy się 21 kwietnia.

Nowi władarze w Kikole i Wielgiem

Dwie gminy w naszym powiecie mają nowych włodarzy, ponieważ dotychczasowi nie zdecydowali się już kontynuować swoich misji samorządowych. Chodzi o Tadeusza Wiewórskiego w Wielgiem i Józefa Predenkiewicza w Kikole. Mieszkańcy więc w tych dwóch gminach wybierali spośród nowych kandydatów.

W Wielgiem o fotel wójta walczyła Maria Kulig z Nowej Wsi, dotychczasowa wicestarosta lipnowska. Zdobyła tylko 977 głosów (30,36 procenta).

Paweł Czekalski mógł liczyć zaledwie na 92 głosy (2,86 procenta). Wygrał zdecydowanie w pierwszej turze 33-letni Sławomir Sadowski z Wielgiego. Na nowego wójta Wielgiego zagłosowało aż 66,78 procenta uprawnionych do głosowania, czyli 2149 mieszkańców.

W Kikole burmistrzem została 43-letnia Renata Gołębiowska z Walentowa, dotychczasowa radna gminy Kikół i sekretarz Lipna. Pani Renata zdobyła głosy 1522 mieszkańców miasta i gminy Kikół, czyli 50,31 procenta, co już wystarczyło do zwycięstwa w pierwszej turze.

Pozostałe dwie kandydatki przegrały walkę. Małgorzata Baranowska, dotychczasowa sekretarz gminy Kikół zdobyła 1018 głosów (33,65 %), a Anna Baranowska tylko 485 głosów (16,03 %).

Prawie stara rada powiatu

12 doświadczonych w poprzednich kadencjach rajców zasiądzie w obecnej Radzie Powiatu w Lipnie. Są to: Krzysztof Grzywiński, Jacek Góźdź, Mariola Rybka, Sławomir Wiśniewski, Tadeusz Gradkiewicz, Andrzej Nowak, Zbigniew Agaciński, Grażyna Frymarkiewicz, Marzena Niekraś, Mariusz Linkowski, Jacek Zająkała czy Krzysztof Baranowski, dotychczasowy starosta lipnowski.

W radzie powiatu zasiądzie teraz dwóch Baranowskich, 61-letni Krzysztof i 32-letni Rafał, ojciec i syn. Na Krzysztofa Baranowskiego głosowali tym razem mieszkańcy Dobrzynia nad Wisłą i Wielgiego, zdobył 861 głosów. Syn kandydował z Kikoła. Obaj są radnymi powiatowymi.

W radzie powiatu jest też dotychczasowy burmistrz Kikoła Józef Predenkiewicz, który zyskał poparcie 605 mieszkańców. Nie dostała się tym razem wieloletnia radna miejska i powiatowa, była wicestarosta i przewodnicząca rady powiatu Anna Smużewska. Zasilił radę powiatu natomiast dotychczasowy lipnowski radny miejski Jakub Klaban. Nie dostała się natomiast dotychczasowa, aktywna lipnowska radna miejska Anna Sawicka Borkowicz.

Kto będzie starostą lipnowskim? Czy znowu misję rajcy powierzą Krzysztofowi Baranowskiemu? Zdecydują radni powiatowi. Przed nami zaprzysiężenia radnych i ośmiu włodarzy, wybór starosty lipnowskiego i druga tura wyborów w Lipnie. Do tematu będziemy wracać.

Lidia Jagielska,
fot. archiwum
/ilustracyjne

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Ma ją coraz więcej emerytów

REGION ➤ Z elektronicznych legitymacji emeryta-rencisty korzysta już prawie 695 tys. klientów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Można ją pobrać z bezpłatnej aplikacji mObywatel. Dzięki niej można m.in. potwierdzić prawo do świadczeń zdrowotnych i skorzystać z przysługujących ulg i zniżek

Od stycznia 2023 r. legitymacje emeryta-rencisty są wydawane przez ZUS w formie elektronicznej. – Nie trzeba składać w tej sprawie żadnego wniosku. Każda uprawniona osoba może pobrać cyfrowy dokument w aplikacji mObywatel. Z tej możliwości w ubiegłym roku skorzystało ponad 611 tys. świadczeniobiorców ZUS, a w tym roku – 83,5 tys., co łącznie daje liczbę 694,5 tys. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak korzystać z mLegitymacji

Wystarczy na swoim smartfonie zainstalować aplikację mObywatel, wybrać opcję „Dodaj dokument” i na wyświetlonej liście dokumentów wskazać legitymację emeryta-rencisty. Od tej pory na pulpicie aplikacji będzie widoczna ikona mLegitymacji. Co ważne jeśli wcześniej nie do-



daliśmy w aplikacji mObywatel dowodu osobistego, to najpierw musimy potwierdzić swoją tożsamość, czyli dołączyć dowód osobisty, a następnie dodać legitymację emeryta-rencisty.

Elektroniczna legitymacja emeryta-rencisty jest równoważnym odpowiednikiem tra-

dycyjnej, plastikowej karty. Po przez okazanie mLegitymacji na ekranie smartfonu można m.in. potwierdzić statut emeryta lub rencisty, prawo do świadczeń zdrowotnych, czy skorzystać z przysługujących ulg i zniżek, na przykład na bilety komunikacji miejskiej, czy zniżki w ośrodkach

uzdrowiskowych i placówkach kultury. Dzięki mLegitymacji osoby uprawnione mogą także otrzymać zwolnienie z części opłat za rehabilitację, czy skorzystać ze zwolnienia z abonamentu RTV. Z elektronicznej legitymacji można korzystać bez względu na dostęp do internetu.

Plastikowa legitymacja tylko na wniosek

Od stycznia ubiegłego roku ZUS wydaje plastikową legitymację emeryta – rencisty tylko na wniosek. Jeśli emeryt lub rencista, któremu wydana została tylko elektroniczna wersja legitymacji, chce posługiwać się tradycyjną plastikową kartą, może złożyć do ZUS-u wniosek o jej wydanie (formularz o symbolu ERL). Klienci mogą korzystać z obu wersji legitymacji zarówno tradycyjnej, czyli plastikowej, jak i elektronicznej.

Każda legitymacja w formie tradycyjnej karty, jak i wersji cyfrowej jest aktualna zgodnie z terminem ważności. Podlega również aktualizacji w przypadku zmiany: imienia, nazwiska, numeru PESEL, rodzaju świadczenia, numeru oddziału NFZ emeryta lub rencisty, czy po upływie terminu ważności dokumentu.

(red), fot. ZUS

Piłka nożna

Zwycięstwo Mustanga na inaugurację

W sobotę 6 kwietnia UKS Mustang Wielgie zmierzył się w pierwszym meczu ligowym w tym roku na wyjeździe z AZS KU Uniwersytetem Warszawa. Mecz przy ulicy Marymonckiej był bardzo zacięty i wyrównany.



Zarówno jeden jak i drugi zespół stwarzał okazje do zdobycia bramki, ale to drużyna z Warszawy w 30. minucie objęła prowadzenie po strzale z 10 metrów. Podopieczne trenera Ziemińskiego bardzo szybko wyrównały. W 33. minucie po podaniu M. Żebrowskiej i pięknym strzale Czubakowskiej piłka odbiła się od poprzeczki i wpadła do siatki. Trzy minuty później było już 2:1, kiedy

to Dobiesz asystowała przy drugiej bramce Czubakowskiej!

Jak się okazało, było to decydujące trafienie, bo pomimo wielu sytuacji z obu stron bramka już nie padła. Dziewczeta z Mustanga wywalczyły bardzo cenne 3 punkty w Aquick IV lidze kobiet! Skład zespołu: Gała, Kmiecik, Smerczak, Wiśniewska, Ziemińska, Strosz (Kwiatkowska), M. Żebrowska

(Wilińska, Matuszyńska), Dobiesz, Jesionowska, Pikos, Czubakowska. Rezerwa: Kobyłecka, Pręgowska, Raczkowska.

Teraz nasz zespół u siebie, na boisku w Teodorowie, w niedzielę 14 kwietnia o godzinie 11.00 zmierzy się z liderem tabeli Ostrovią Ostrów Mazowiecki. Relacja w kolejnym CLI.

(ak), fot. nadesłane

Region

Warto jeszcze w kwietniu

Blisko 148 tys. wniosków o świadczenie wychowawcze na nowy okres wypłat uprawnieni przekazali do ZUS-u w regionie, w kraju niemal 2,7 mln.

Od 1 lutego 2024 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyjmuje wnioski o świadczenie wychowawcze „Rodzina 800+” na nowy okres świadczeniowy, który rozpocznie się 1 czerwca i potrwa do końca maja 2025 r. – Rodzice i opiekunowie z województwa kujawsko-pomorskiego tylko do 28 marca złożyli blisko 148 tys. takich wniosków, w całym kraju niemal 2,7 mln. Wypłata świadczeń na nowy okres rozpocznie od czerwca – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Nie należy zwlekać ze złożeniem wniosku. Termin wypłaty świadczenia jest uzależniony od daty złożenia prawidłowo wypełnionego wniosku. Jeśli rodzic chce zachować ciągłość wypłaty świadczenia od czerwca, poprawnie wypełniony wniosek o 800+ powinien złożyć do końca kwietnia. Wówczas pierwsza wypłata z nowego okresu świadczeniowego trafi do niego do 30 czerwca.

Jeśli wniosek wpłynie w maju, to ZUS wypłaci świadczenie do końca lipca z wyrównaniem od czerwca, jeśli wpłynie w czerwcu – do

końca sierpnia z wyrównaniem od czerwca. Natomiast jeśli rodzic złoży wniosek po 30 czerwca, to pieniądze na koncie pojawią się później i to już bez wyrównania za czerwiec. – Świadczenie ZUS wypłaci już tylko od miesiąca złożenia wniosku. Nie dotyczy to rodziców, którym urodziło się dziecko. Oni mają trzy miesiące na złożenie wniosku. Jeżeli zrobią to w ciągu trzech miesięcy od dnia narodzin, otrzymają świadczenie z wyrównaniem – dodaje rzeczniczka.

Świadczenie wychowawcze przysługuje, na dziecko do ukończenia przez nie 18. roku życia. Wynosi 800 zł miesięcznie, a w przypadku opieki naprzemiennej 400 zł. Wniosek o wsparcie można złożyć za pośrednictwem aplikacji mobilnej mZUS. Aplikacja jest dostępna na urządzeniach z systemami operacyjnymi Android i iOS. Można ją pobrać ze sklepów Google Play oraz App Store. Rodzice wniosków mogą również przesłać przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS, bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia.

(red)

Wicher zdemolowany przez Skrwę

PIŁKA NOŻNA ▶ Walczący o utrzymanie w A-klasie Wicher Wielgie nie miał szans w starciu ze zmierzającą po awans do okręgówki Skrwą Skrwilno. Goście zaaplikowali naszej drużynie aż 9 goli!



OGŁOSZENIE

Ogłoszenie

o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy Kikół.

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz 977 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U z 2023 r. poz. 1094 ze zm.)

Zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską Kikół Uchwały nr LXII/367/2024 z dnia 13 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Kikół oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko i opracowania prognozy oddziaływania na środowisko dla w/w planu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu ogólnego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko.

Wnioski można składać tylko na formularzu określonym w Rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. 2023, poz. 2509) w terminie do dnia 10 maja 2024 r., w formie:

- a) **papierowej:** osobiście w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy Kikół pok. nr 10 lub listownie na adres Urząd Miasta i Gminy Kikół, Plac Kościuszki 7, 87 – 620 Kikół,
- b) **elektronicznej:** na adres urząd@kikol.pl lub za pomocą skrytki ePUAP: /hlc4c7r03x/SkrytkaESP

Składający wniosek zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem.

Liczy się data wpływu wniosku do tutejszego Urzędu.

Wnioski złożone po terminie lub w innej formie niż na obowiązującym formularzu nie będą rozpatrzone.

Organem właściwym do rozpoznania wniosków jest Burmistrz Kikoła.

Administratorem danych osobowych jest Gmina Kikół (obsługiwana przez Urząd Miasta i Gminy Kikół i reprezentowana przez Burmistrza Kikoła) z siedzibą Plac Kościuszki 7; 87-620 Kikół nr tel. 542894670.

Wyznaczony został Inspektor Ochrony Danych, z którym można się skontaktować pod nr tel. 542894670 lub adresem e-mail: iod@kikol.pl.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem www.kikol.pl w zakładce bocznej Ochrona danych osobowych.

Burmistrz Kikoła
Józef Predenkiewicz

Ekipa ze Skrwilna już od wiosny poprzedniego sezonu pokazuje dobrą formę. Potwierdziła to wygrana runda jesienna, a teraz Skrwa kontynuuje marsz po awans. Co prawda w pierwszym wiosennym meczu ograła tylko 2:1 ostatniego w tabeli Wiślanina Bobrowniki, ale w minioną niedzielę urządziła sobie ostre strzelanie.

Goście objęli prowadzenie, na co Wicher odpowiedział golem jeszcze w pierwszej połowie. Niestety później grała już tylko jedna drużyna i już do przerwy Skrwa miała wygraną w kieszeni, prowadząc różnicą kilku goli. Druga połowa nie przyniosła zmiany obrazu gry, Wicher zdołał strzelić jeszcze jednego gola, Skrwa znów dołożyła kilka trafień. Ostateczny wynik to 2:9. Bramki dla naszego zespołu zdobyli Krajewski i Paszyński Sebastian.

Mecz przy pięknej pogodzie obserwowała spora grupa kibiców, na trybunie mogło zasiąść między 100 a 200 osób, co jak na A-klasę jest dobrym wynikiem. Po tym spotkaniu Wicher jest ósmy w tabeli z 15 punktami na koncie, jednak nad ostatnim Wiślaninem ma tylko 5 punktów przewagi. Ścisł w tabeli na miejscach od 7. do 13. jest bardzo duży, zatem walka o utrzymanie będzie trwała do samego końca sezonu.

Każdy punkt jest na wagę złota. Teraz przed Wichrem trudny wyjazd do Służewa. Ze zmiennym szczęściem radził sobie pozostałe drużyny z powiatu lipnowskiego w A-klasie. Wicelider tabeli Mieś Lipno pokonał 5:2 Victorię Smólnik. Aż 1:6 przegrały w Kowalkach rezerwy Tłuchowii, zaś 2:4 uległ Wiślanin Bobrowniki Orłowi Służewo.

Tekst i fot. (ak)



Tłuchowia przebiła... samą siebie!

PIŁKA NOŻNA ▶ W pierwszych czterech wiosennych kolejkach Tłuchowia statystycznie wygrywała mecze 6:1. W 22. kolejce IV ligi kujawsko-pomorskiej nasz zespół przebił sam siebie, zwyciężając Polonię Bydgoszcz aż 7:1!



Dotychczasowe wyniki Tłuchowii to: 6:0 z Pruszczem, 6:2 z Chełmem, 7:1 z Wąbrzeźnem oraz 5:1 z Aleksandrowem Kujawskim. Mecz z Polonią Bydgoszcz Tłuchowianie rozgrywali już na własnym stadionie, na świetnie przygotowanej murawie i co ważne, w obecności ponad 500 kibiców. Mimo, iż nasz zespół był faworytem, pierwsza połowa nie należała do łatwych. Co prawda już w 9. minucie gola zdobył Damian Figura, ale później długo nie udawało się wykorzystać stwarzanych sytuacji, niewiele da-

wały liczne rzuty różne, a goście od czasu do czasu próbowali kontrować. Po jednej z takich akcji i faulu w polu karnym Polonia miała rzut karny, który wykorzystała w 36. minucie. Do przerwy było 1:1.

Mobilizacja w szatni wyraźnie pomogła, bo na drugą połowę zespół wyszedł odmieniony. Od razu strzelanie zaczął Wiktor Walczak, który pokazał, dokładając później jeszcze jednego gola, że może udanie zastępować kontuzjowanego Dawida Kieplina. Gdy worek z bramkami się rozwiązał, gospo-

darzom grało się już łatwiej. Akcje miały sporo polotu, wyróżniali się Warcholak, Marciniak i oczywiście kreator gry – Donovan Ferreira. Wynik mógł być jeszcze wyższy, ale i tak 7 bramek robi wrażenie. Oprócz wspomnianych trafień Figury i Walczaka dwa gole dołożył Marciniak, po jednym Guilherme oraz Zapata. Dla tego ostatniego było to debiutanckie trafienie w Tłuchowie. Kolumbijczyk trafił do bramki strzałem głową po idealnej akcji na zakończenie meczu, bo po tym голу sędzia odgwizdał koniec

spotkania.

Kolejny pogrom, ale przede wszystkim styl gry pokazuje, że oglądamy taką Tłuchówię na jaką liczymy, jaką budują działacze i sponsorzy i jakiej chcą piłkarze i kibice. Widać, że praca trenerów Tomasza Paczkowskiego, Daniela Iwanowskiego i Damiana Cackowskiego przynosi rezultaty.

Tłuchowia z 44 punktami jest trzecia w tabeli, tracąc 10 punktów do Chemika Bydgoszcz i 17 do Wdy Świecie. Co prawda lider w tej kolejce po raz pierwszy potknął się, re-

misując z Łabiszynem, ale przewaga jest tak duża, że o awansie w Tłuchowie obecnie raczej nie myślą. Ważniejszym celem jest utrzymanie takiej gry, dogranie rundy w jak najlepszym stylu i wejście w kolejny sezon, w którym taka forma z pewnością dałaby awans.

W 23. kolejce Tłuchowia zagra w Brześciu Kujawskim z Łokietkiem, gdzie również będzie zdecydowanym faworytem. Relacja i zdjęcia w kolejnym CLI.

Tekst i fot. (ak)

